

Teresa Berezowski
Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej

Relacje Kraju z Polakami za granicą i promocja Polski

Szanowny Panie Marszałku Sejmu, Panie Prezesie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”,
Czcigodni Księża, Szanowni Państwo,

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że dzisiaj mam okazję wypowiedzieć się w imieniu Polonii Kanadyjskiej i chyba wielu z nas tu zgromadzonych na IV Światowym Zjeździe Polonii i Polaków z Zagranicy. Szczególnie jestem zaszczycona, bo urodziłam się poza Polską, jestem córką oficera Pierwszej Dywizji Pancерnej Generała Maczka. Moja matka z bratem była wywieziona na Syberię i przeszła przez Kazachstan do Persji, a wujek który był oficerem wojska polskiego został zamordowany w Katyniu. Nigdy by moi śp. pamięci Rodzice, nie spodziewali się, że tu będę stała przed Państwem.

Wyrośłam i wychowałam się w środowisku Polonii i z tego powodu uważam, że mam prawo wypowiadania się o naszych sprawach i działaniach. Chce podkreślić, że Polonia w Kanadzie jest zrzeszona pod „parasolem” Kongresu Polonii Kanadyjskiej od ponad 75 lat, a Polacy mieszkają w Kanadzie ponad 150 lat. Jest nas prawie milion.

Od samego początku polskiej emigracji Kościół katolicki odgrywał ważną rolę w życiu Polonii. Księża, którzy przyjechali i dalej przyjeżdżają do Kanady pomogli i pomagają utrzymywać nasze tradycje religijne i narodowe. Organizowali polonijne parafie i starali się o utrzymanie języka polskiego. Organizowali grupy młodzieżowe, harcerstwo, zespoły folklorystyczne i polonijne szkoły. Przy parafiach powstały pierwsze organizacje polonijne, kluby, zespoły taneczne i szkoły.

Po drugiej wojnie światowej wielu żołnierzy-kombatantów, którzy znaleźli się poza granicami kraju założyło swoje koła weteranów. Tworzyli organizacje i zachowywali pamięć o walce o wolną Polskę. Dzięki nim Polonia utrzymuje tradycje obchodów ważnych uroczystości narodowych. Dzięki naszym weteranom zostało zbudowanych wiele polonijnych domów, które stały się ośrodkami polskości. Wśród rzeszy weteranów przyjechało wielu inżynierów i innych fachowców, którzy pomogli w rozwoju Polonii a także mieli swój wkład w rozwój ekonomiczny i kulturalny krajów zamieszkania. W tej fali emigracyjnej przyjechali instruktorzy harcerscy, żołnierze i oficerowie wojsk polskich, młodzież z Indii, Afryki, Persji i innych miejsc, gdzie Polacy byli rozrzućeni. Założyli nowe drużyny i zaczęli wychowywać następne pokolenia instruktorów w duchu przedwojennego harcerstwa. Ja i wielu z delegatów wywodzimy się z tej organizacji, która we współpracy ze szkołami polskimi i zespołami folklorystycznymi, do dziś wychowuje młodzież na liderów naszej Polonii.

Przez lata, kiedy Polska była opanowana i rządzona przez system komunistyczny, Polacy z zagranicy pomagali jak mogli swoim rodzinom pozostałym w Polsce. Mój brat cioteczny twierdzi, że gdzieś w Polsce powinien zostać postawiony pomnik "Paczki", jako symbol tych paczek, które były wysyłane przez Polaków z zagranicy do swoich rodzin i innych, w latach trudnych dla Polski i Polaków, w czasach wielkich braków podstawowych rzeczy i

małych luksusów jak rajstopy nylonowe dla kobiet, pomarańcze i słynne amerykańskie spodnie Jeansy.

Niektórym Polakom udało się w tych czasach przyjechać do Kanady, ale następny wielki napływ imigrantów z Polski do Kanady nastąpił w latach, kiedy powstał ruch „Solidarność”. Przyjechało wiele osób z wyższym wykształceniem, inżynierów, lekarzy, fachowców, którzy przyczynili się do dalszego rozwoju Polonii i Kanady.

Polonia nigdy nie zapomniła i nie zapomina skąd pochodzi. W latach, kiedy w Polsce był system komunistyczny, nie tylko wysyłało się paczki do rodzin, ale także Kongres Polonii Kanadyjskiej dbał o to, aby rząd kanadyjski i inne rządy zachodnie reagowały na niesprawiedliwości systemu komunistycznego. Kongres ciągle walczył o sprawiedliwość i demokrację dla Polski i Polaków. Kongres, podczas rozruchów w Gdyni i Gdańsku w 1970 r. i po wprowadzonym w 1981 r. stanie wojennym, wypowiadał się stanowczo w sprawie praw człowieka i zachęcał kanadyjski Rząd Federalny do wystąpienia na światowym forum z oświadczeniem w obronie praw pracowników i praw związku zawodowego „Solidarność”. Kanada, z wielką pomocą Kongresu i członkowskich organizacji, przyjęła tysiące uchodźców w latach 1979-1990. Wiele organizacji, rodzin i kościołów pomagało nowym imigrantom osiedlić się w Kanadzie przez znajdowanie im pracy, mieszkania, i organizowanie kursów języka angielskiego.

Po roku 1990, Kongres popierał i prowadził aktywny lobbing w sprawie przyjęcie Polski do NATO i do Unii Europejskiej. Polonia pomagała Polsce, kiedy dotknęły ją powodzie i inne tragedie, Polonia zawsze wtedy wspierała Polaków pomocą finansową. W 1997 r. przekazano prawie milion dolarów na pomoc po powodzi, w 1973 r. przekazany został spektroskop dla Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu w Toruniu. Różne szpitale i instytucje dla dzieci w Polsce są wspierane przez grupy charytatywne Polonii Kanadyjskiej i innych krajów zachodnich.

Polacy za granicą, na Zachodzie, ogólnie dobrze dają sobie radę. Chcemy współpracować z władzami Polski na zasadzie partnerstwa, ale mamy także parę uwag do tej współpracy.

Mianowicie:

- Zachęcamy do kontaktu pomiędzy nami a Rządem Polskim, MSZ i Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Kontakt w dzisiejszym świecie jest szybki i potrzebny na wszystkich szczeblach naszego społeczeństwa. Ale, prosimy o bezpośrednie zwracanie się do Kongresów zachodnich lub czołowych organizacji w sprawach, które dotyczą naszej działalności na naszym terenie. Ostatnio został wysłany przez MSZ plan współpracy z Polonią zagraniczną z prośbą o odpowiedź w ciągu tygodnia. To nie jest możliwe. Liczebność naszych organizacji i fakt, że większość z nas pracuje zawodowo, nie pozwala na to, żeby dokument tak poważny można było przejrzeć i przedyskutować w taki krótkim terminie.

Następną kwestią jest pytanie, czy MSZ chce współpracować i respektować istniejące struktury organizacji w Kanadzie, które od lat sprawdziły się w organizowaniu życia polonijnego, czy ma zamiar działać na swoją rękę? Oczekujemy prawdziwych konsultacji w sprawach dotyczących Polonii. Ważną kwestią jest także znajomość, kto nas reprezentuje na szczepku Kongresu i naszych organizacji. Wiemy, że czasem przyjeżdżają osoby, które twierdzą, że nas reprezentują, ale to nie zawsze jest aktualne i nikt nie sprawdza danych tych osób. Komunikacja jest dwustronna, my także czasem zaniedbujemy zgłoszenia zmian w funkcjach w naszych centralnych organizacjach itd., aby przekazać czynnikom w Polsce te zmiany, kto ma autorytet do reprezentowania Polonii. Będziemy się starać to poprawić i lepiej wykonywać.

- Rozdział funduszy na pomoc Polonii. W ostatnich paru latach pieniądze z Polski wpłynęły do Kanady dla różnych organizacji bez żadnej konsultacji z Kongresem i ich członkami. Trudno jest nam wytłumaczyć, czemu my zbieramy fundusze na potrzeby w Polsce np. szpitale, powodzie itd., kiedy ludzie dowiadują się, że wielkie sumy pieniędzy były wysłane na jakieś wydarzenia, które nie mają żadnych wielkich skutków dla Polonii. Ale proszę zrozumieć, że to nie znaczy, że w ogóle nie potrzebujemy pomocy z Polski. Potrzebujemy pomocy w sprowadzaniu wystaw historycznych, artystycznych i innych o naszej kulturze, czy to historycznych czy współczesnych, które możemy w naszych muzeach wystawić, aby całe społeczeństwo w Kanadzie miało okazję zapoznać się z naszymi zabytkami lub naszą kulturą. Takie wystawy mogłyby być przedstawiane w naszych większych miastach. Dla nas jest ważne, aby angażować się w życiu kanadyjskim, ponieważ czym lepszy mamy wizerunek w społeczeństwie kanadyjskim, tym lepiej możemy promować i pomagać Polsce. Taką pomoc chętnie przyjmujemy. Cieszymy się i doceniamy to, że dziś Polska może nam pomóc, ale jednocześnie prosimy o głos w podejmowaniu decyzji, które nas dotyczą.
- Szkoły Polskie. Wiem, że została powołana Komisja ds. oświaty polskiej poza granicami Kraju, ale chcę tu podkreślić, że potrzeby szkół polskojęzycznych na Zachodzie są wielkie i różne. Fakt, że Polonia istnieje poza Polską już wiele lat, oznacza, że duża część naszych dzieci nie mówi dobrze po polsku. Często jeden z rodziców nie jest Polakiem, dziecko chodzi do sobotnich szkół polskojęzycznych, ale na co dzień nie ma ciągłego kontaktu z językiem polskim. Dla tych dzieci materiały, na podstawie których uczą się podstaw języka do codziennej komunikacji są niezbędne. Mamy nauczycieli, którzy mogą takie podręczniki przygotować, potrzebujemy pomocy w przygotowaniu ich do druku i drukowaniu takich materiałów. Te książki muszą być na poziomie, który nie zniechęca dzieci do nauki języka polskiego, ale wzbudza ich chęć do nauki. Naturalnie są u nas dzieci pięknie i płynnie mówiące po polsku, ale książki powinny być refleksją ich życia na Zachodzie, bo one np. nie jadą na wakacje do Sopotu, ale może na Florydę. Ponadto mam propozycję zorganizowania trzymiesięcznej wymiany gimnazjalnej dla studentów (uczniów) języka polskiego. Moja córka była na takiej wymianie w Szwajcarii, z językiem francuskim. Natomiast studentka ze Szwajcarii przyjechała do nas na trzy miesiące. Szkoły letnie języka polskiego na poziomie uniwersyteckim są także mile widziane - córka była także na takim kursie. KPK będzie promowało takie kursy.

- Szkoła Liderów. Dla mnie jest to trudne do zrozumienia jak przez dwa tygodnie w Polsce ktoś wykształci lidera dla Polonii w Kanadzie lub dla innych krajów, gdzie znajduje się Polonia. Polonia od lat sama wychowuje swoich liderów. Wielu młodych ludzi wyrosło w środowisku Polonii, gdzie od dzieciństwa udzielali się w grupach młodzieżowych przy kościołach, w harcerstwie, w zespołach folklorystycznych i w drużynach sportowych prowadzonych przez działaczy polonijnych, którym zależy na wychowaniu osób stanowiących przyszłość Polonii. W każdym mieście, w każdym kraju są inne potrzeby i warunki, i nie wyobrażam sobie, że w ciągu dwóch tygodni można się tego nauczyć. W dodatku, ostatnie kursy znów rekrutowały kandydatów bez żadnej konsultacji z KPK lub organizacjami polonijnymi. Chcemy, aby nasza młodzież poznała Polskę, jej piękny krajobraz, jej historyczne zabytki, jej współczesną kulturę, ale liderów sami damy sobie radę wykształcić, tak jak zrobiliśmy to w latach poprzednich. Więc byłibyśmy wdzięczni, gdyby było więcej kolonii dla dzieci, np. w Pułtusku, kursów języka polskiego dla studentów, okazji do uczestnictwa w obozach żeglarskich i wędrownych, gdzie się poznaje Polskę, młodzież z innych krajów i poprawia się znajomość języka polskiego. Nasza młodzież harcerska, która była na zlocie pod Warszawą w roku 2004 z okazji 60-tej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, była wzruszona uroczystościami i przeżywała tę historię, o której uczyła się na zbiórkach. Na festiwalu zespołów polonijnych w Rzeszowie w 2011 z Kanady przybyła największa liczba zespołów młodzieżowych. Dla młodzieży były to wspaniałe przeżycia oraz okazja do kontaktów z młodzieżą polonijną z całego świata. Takie okazje pozwalają naszej młodzieży pogłębić ich łączność z Polską.
- Obrona Dobrego Imienia Polski i Polaków. Jest jednym z naszych najważniejszych zadań. Kreowanie właściwego wizerunku Polski i Polaków traktujemy, jako nasz priorytet. Dodam tylko, że w tym zakresie potrzebujemy i oczekujemy waszej pomocy. Potrzebujemy pomocy polskich placówek dyplomatycznych, materiałów źródłowych z polskich archiwów. Jako Polonia ciągle walczymy w krajach naszego zamieszkania, aby Polacy byli widziani jako naród, który ma bogatą historię i kulturę, który jako najwyższą wartość traktuje prawa człowieka, ceni tolerancję i demokrację. Tak jest obecnie i tak było przez wieki.

Polonia zachodnia i wschodnia bardzo się różnią w potrzebach, strukturach i historii. Nasze organizacje mają swobodę i prawo działania w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii, Anglii, działając na co dzień otwarcie i bez żadnych utrudnień ze strony władz w Kanadzie. To zaszczyt, że w naszych krajach jesteśmy traktowani, jako część multikulturowego społeczeństwa. Polonia kanadyjska popiera zasadę, jak największej pomocy dla Polonii na Wschodzie, dla ich szkół, dla obywateli polskiego pochodzenia. Tam powinny być wysyłane pieniądze dla ludzi, którzy z trudnością utrzymują swoją polskość, dla tych, którzy zostali w Kazachstanie, w Rosji, na Ukrainie.

Dla przykładu dodam, rząd kanadyjski tylko przed moim wyjazdem ogłosił, że wysłał 165 obserwatorów na wybory na Ukrainę. Polska także powinna wysłać dużą grupę obserwatorów, aby upewnić się, że Polacy na Ukrainie będą mieli rząd wybrany demokratycznie i legalnie.

Niezależnie od tych uwag, należy podkreślić naszą dobrą współpracę z polską Ambasadą i z polskimi placówkami dyplomatycznymi w całej Kanadzie. Współpracujemy w organizowaniu uroczystości rocznicowych i innych wydarzeniach kulturalnych. Pragnę podziękować J.E. Ambasadorowi Zenonowi Kosiniak-Kamysz, Konsulom, płk. Michałowi Peksa i wszystkim pracownikom placówek dyplomatycznych w Kanadzie za ich współpracę.

Chcę także podziękować Ambasadorowi Kanady w Polsce, który naszą delegację tak mile przyjął wczoraj i przez ostatnie 4 lata był zawsze gościnnie dla członków naszej Polonii. Będzie nam go brakowało w Warszawie, ale wiemy, że będziemy mogli dalej liczyć na jego poparcie na jego nowej placówce w Ottawie.

Kończąc, chcę tylko jeszcze raz podkreślić, że mamy w Kanadzie dobrze zorganizowaną Polonię. Mamy fundacje charytatywne, które pomagają naszym studentom oraz potrzebującym w Polsce, Instytut Badawczy, Związek Nauczycielstwa, Stowarzyszenia Weteranów, Polską Credit Union, wiele kościołów oraz mamy swoje pomniki i zabytki.

Jesteśmy dumni z naszych korzeni i chcemy je kultywować. Możemy to robić wspólnie z pomocą władz w Polsce. Prosimy nas traktować jako partnerów. Pracujemy na korzyść nas wszystkich, Polonii i Polski. W ostatnich wyborach federalnych do parlamentu kanadyjskiego zostało wybranych dwóch posłów polskiego pochodzenia Ted Opitz i Władysław Lizoń, mój poprzednik, były prezes ZG KPK. Mamy również posła polskiego pochodzenia w Parlamencie Prowincjonalnym w Albercie, jest nim Tomasz Łukaszuk. Jesteśmy z tego dumni. W Kanadzie czujemy się Kanadyjczykami polskiego pochodzenia. Mieszkamy w kraju, który daje nam i naszym dzieciom możliwości awansu społecznego, uzyskania wyższego wykształcenia, stwarza nieograniczone możliwości samorealizacji. Ten kraj popiera, nawet zachęca do utrzymania języka, tradycji, religii i kultury kraju pochodzenia.

Dla nas w Kanadzie jest ważne, aby nasz wizerunek i nasza pozycja w społeczeństwie kanadyjskim były jak najlepsze. Przez to będziemy mogli lepiej promować osiągnięcia Polski i Polaków. Będziemy mogli lepiej bronić dobrego imienia Polski i Polaków. Celem naszych wysiłków jest zdobycie poważania dla polskiej kultury i historii w obronie Europy i Chrześcijaństwa.

Kończąc pragnę powiedzieć – „Niechaj Polska zna jakich Synów ma!”.

Dziękuję.

Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, 24 sierpnia 2012 r.